

9 sierpnia 2013. Komentarz ojca Jacka Salija

(Oz 2,16b.17b.21-22) Na pustynię chcę ją wyprowadzić i mówić jej do serca. I będzie Mi tam uległa jak za dni swej młodości, gdy wychodziła z egipskiego kraju. I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana.

(Oz 2,16b.17b.21-22)

Na pustynię chcę ją wyprowadzić i mówić jej do serca. I będzie Mi tam uległa jak za dni swej młodości, gdy wychodziła z egipskiego kraju. I poślubię cię sobie na wieki, poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie. Poślubię cię sobie przez wierność, a poznasz Pana.

(Ps 45,11-12.14-17)

REFREN: Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha

Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha,
zapomnij o swym ludzie, o domu twego ojca.
Król pragnie twego piękna,
on twoim panem, oddaj mu pokłon.

Córa królewska wchodzi pełna chwały,
odziana w złotogłów.
W szacie wozzystej prowadzą ją do króla,
za nią przywodzą do ciebie dziewice, jej druhny.

Z weselem je wiodą i w uniesieniu,
wkraczają do królewskiego pałacu.
Synowie twoi zajmą miejsce twoich ojców,
ustanowisz ich książętami na całej ziemi.

Przyjdź, oblubienico Chrystusa, przyjmij wieniec, który Pan
przygotował dla ciebie na wieki.

(Mt 25,1-13)

Wtedy podobne będzie królestwo niebieskie do dziesięciu panien, które
wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego. Pięć z nich
było nierozsądnych, a pięć roztropnych. Nierozsądne wzięły lampy, ale
nie wzięły z sobą oliwy. Roztropne zaś razem z lampami zabrały
również oliwę w naczyniach. Gdy się pan młody opóźniał, zmorzone
snem wszystkie zasnęły. Lecz o północy rozległo się wołanie: "Pan
młody idzie, wyjdźcie mu na spotkanie!" Wtedy powstały wszystkie owe
panny i opatrzyły swe lampy. A nierozsądne rzekły do roztropnych:
"Użyczcie nam swej oliwy, bo nasze lampy gasną". Odpowiedziały
roztropne: "Mogłoby i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do
sprzedających i kupcie sobie!" Gdy one szły kupić, nadszedł pan młody.
Te, które były gotowe, weszły z nim na ucztę weselną, i drzwi

zamknięto. W końcu nadchodzą i pozostałe panny, prosząc: "Panie, panie, otwórz nam!" Lecz on odpowiedział: "Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was". Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.

lub

(Mt 16,24-27)

Wtedy Jezus rzekł do swoich uczniów: Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? Albowiem Syn Człowieczy przyjdzie w chwale Ojca swego razem z aniołami swoimi¹¹, i wtedy odda każdemu według jego postępowania.

Komentarz

"Wielu jest wezwanych, lecz mało wybranych". Kompletnie fałszywie zrozumielibyśmy te słowa Pana Jezusa, gdybyśmy usłyszeli w nich pesymistyczne stwierdzenie, że tylko nieliczni będą zbawieni. Pan Jezus chce nam w ten sposób powiedzieć co innego. Chce nam przypomnieć, że o zbawienie trzeba zabiegać. Osiągnięcie zbawienia powinno stać się przedmiotem naszej najwyższej troski.

Zauważmy, że zaproszeni na ucztę wymawiali się obiektywnymi okolicznościami. Ktoś miał pilne prace w polu, dla kogoś innego był to czas szczególnie korzystny dla handlu. Przecież wolno nam zabiegać o różne dobra zwyczajne. Owszem, wolno, ale z jednym wyjątkiem: nigdy kosztem dobra ostatecznego, nigdy kosztem naszego zbawienia. Dziwny i przekłety to interes, kiedy osiągamy jakieś dobra skończone kosztem dobra nieskończonego.

W pierwszym rzędzie Król zaprasza do siebie na ucztę obywateli swego królestwa. Dopiero kiedy oni wzgardzili jego zaproszeniem, wówczas wysłał swoje zaproszenie na rozstaje dróg. W pierwszym rzędzie zaproszeni są na ucztę przyjaźni z Bogiem ludzie ochrzczeni. Ale nieraz tak się zdarza, że chrześcijanie popadają w niewierność i odstępstwo, i w drodze do zbawienia zostają wyprzedzeni przez ludzi pochodzących z rodzin niewierzących i z narodów pogańskich.

Co to jest strój weselny, ta szata godowa, bez której nie da się być uczestnikiem królewskiego wesela? Czytamy w Psalmie 104, że Bóg jest "światłem okryty jak płaszczem", a w słynnej wizji proroka Daniela "szata Przedwiecznego była biała jak śnieg". Bóg przyodziany jest w świętość. Strojem weselnym na ucztie u Boga jest świętość. Świętość jest niezasłużonym darem, jaki otrzymujemy od Boga, jaki wysłużył nam na krzyżu nasz Pan Jezus Chrystus.

o. Jacek Salij